

Aleksander Kiklewicz  
Olsztyn

## **Podmiot i orzeczenie jako kategorie gramatyki funkcjonalnej** \*

Funkcja atrybutywna polega na przyporządkowaniu zdania strukturze semantycznej „przedmiot powiadomienia + powiadomienie”, która odzwierciedla strukturę myśli — stąd kwalifikowanie tej funkcji w literaturze przedmiotu jako logicznej. Szczególnym rodzajem funkcji atrybutywnej jest subsumcja — podporządkowanie za pomocą łącznika (najczęściej czasownika funkcyjnego *być*) pojęcia mniej ogólnego pojęciu bardziej ogólnemu, np.:

*Notariusze są prawnikami*

Część zdania, interpretowana jako przedmiot powiadomienia (rozważania), nazywa się *podmiotem*, a część zdania, zawierająca cechę przypisywaną podmiotowi, — *orzeczeniem*, czyli *atributem*. Tu świadomie nie używamy terminu *predykat*, przeznaczanego dla pojęcia członu zdania, na którym ufundowana jest struktura propozycjonalna, a więc w zdaniu

*Spotkałem na ulicy zasmuconą Milenę*

wyodrębniamy orzeczenie *spotkałem* oraz dwa predykaty propozycjonalne — predykat jądrowy *spotkałem* i predykat wewnętrzny *zasmuconą*. V. A. Belošapkova (1977, 136) kwalifikowała strukturę  $S - P$  jako predykatywną, a strukturę  $P(x, y)$  jako nominatywną podstawę zdania.

Ponieważ pojęcia podmiotu i orzeczenia zakodowane są w formach gramatycznych rzeczownika (mianownika) oraz czasownika (form osobowych), badaniem tych kategorii zdania w tradycji lingwistycznej zajmowała się gramatyka. W ostatnich latach wiele założeń tradycyjnej gramatyki poddano rewizji, np. podział na trzy typy podmiotów: gramatyczny, semantyczny (logiczny) oraz psychologiczny (Oppenrieder 1991, 11nn.). Współczesne językoznawstwo teoretyczne w zasadzie zrezygnowało z pojęcia podmiotu w każdym z wymienionych znaczeń:

- a) formalną strukturę zdania opisywaną w terminach członów zdania (takich jak podmiot, orzeczenie, dopełnienie itd.) zastępuje się schematami zdaniowymi ufundowanymi na składnikach syntaktycznych, traktowanych jako kategorie morfosyntaktyczne lub morfologiczne;
- b) podmiotowo-orzeczeniowy model treści zdania typu  $S \text{ jest } P$  ( $S$  — *subiectum*,  $P$  — *praedicatum*) zastąpiono modelem propozycjonalnym  $P(x) =$  ‘Obiekt  $x$  ma właściwość posiadania cechy  $P$ ’, w którym stosuje się pojęcie funkcji se-

---

\* Niniejszy artykuł stanowi rozszerzoną wersję referatu nt. *Podmiot jako kategoria retoryczna* wygłoszonego na konferencji naukowej „Teatr wymowy. Formy i przemiany retoryki użytkowej”, zorganizowanej w październiku 2002 r. w Supraślu przez Instytut Badań Literackich PAN w Warszawie wspólnie z Instytutem Filologii Polskiej Uniwersytetu w Białymstoku.

mantycznych predykatów i argumentów, takich jak agentyw, pacjentyw, perceptyw, finityw, komitatyw i in.;

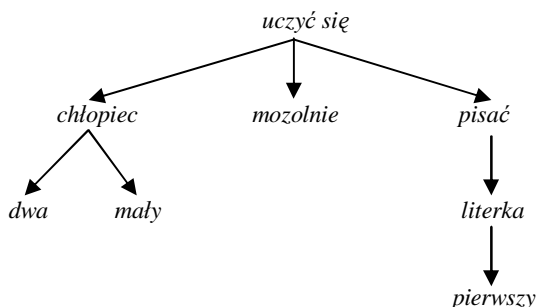
- c) podmiot psychologiczny stracił na aktualności w związku z rozwojem składni komunikacyjnej, która w sposób bardziej precyzyjny opisuje aktualizację wypowiedzi w aktach mowy (poprzez stosowanie konceptów „temat — remat” w teorii rozczłonkowania aktualnego lub konceptów „temat — koda — topik — ognisko” w szeroko znanej gramatyce funkcjonalnej S. C. Dika).

Na poważny kryzys tradycyjnej składni wskazuje fakt, że np. pojęcia (oraz terminu) podmiotu nie znajdziemy ani w „niebieskiej” gramatyce języka polskiego Z. Salonięgo/M. Świdzińskiego (1998) — opartej na założeniach formalno-gramatycznych, ani w „żółtej” gramatyce M. Grochowskiego/S. Karolaka/Z. Topolińskiej (1984) — opartej na diametralnie przeciwnych założeniach semantycznych.

Aczkolwiek autorzy składni „niebieskiej” deklarują, że nie chcą „wykorzystywać terminologii teorii części zdania”, to jednak u podstaw stosowanej przez nich analizy składników bezpośrednich leży — jak sami przyznają — struktura podmiotowo-orzeczeniowa: analiza składników bezpośrednich zaczyna się od tego, że „najpierw — idąc śladem tradycji praktyki szkolnej — rozbijemy całość na tzw. grupę podmiotu i tzw. grupę orzeczenia” (Saloni/Świdziński 1998, 50).

W „Wykładach z polskiej składni” R. Grzegorzycowa wyróżnia cztery typy struktur zdaniowych: semantyczno-logiczną, tematyczno-rematyczną, syntaktyczną oraz linearną (1996, 27n.); ale nie ma wśród nich struktury podmiotowo-orzeczeniowej. W rozdziale VI, co prawda, omawia autorka „zдания bezpodmiotowe”, traktując je jako „zдания bezmianownikowe”, z czego wynikałoby, że podmiot — w myśl tradycji gramatycznej — jest utożsamiany z formą rzeczownika w mianowniku.

H. Wróbel, autor najnowszej „Gramatyki języka polskiego” (2001), nie zajmuje wobec kategorii podmiotu konsekwentnego stanowiska: z jednej strony traktuje rzeczownik w mianowniku jako jeden z „szeregowych” podrzędników czasownika osobowego w strukturze zależności składniowych (strukturę ową charakteryzuje jako „główny czynnik formalnych struktur składniowych”), por. schemat zdania *Dwaj mali chłopcy uczą się mozolnie pisać pierwsze literki* (ibidem, 228):



Z drugiej strony, rzeczownik w mianowniku jako „uzupełnienie związane” czasownika ma status szczególny: jest nie tylko konotowany i rządony, gramatycznie nieusuwalny w podstawowych schematach zdań, ale także rządzący formą określoną czasownika. Rzeczownik w mianowniku, jak twierdzi H. Wróbel, zajmuje „pozycję podmiotu gramatycznego” (ibidem, 275; por. też: Nagórko 1996, 92), a więc podmiot traktuje się ogólnie jako pojęcie struktury formalnej zdania.

Usunięcie struktury podmiotowo-orzeczeniowej (jako struktury semantycznej bądź formalno-gramatycznej) stwarza jednak poważne komplikacje w opisie składni języków naturalnych. Podmiot jest prototypową funkcją semantyczną dla rzeczowników oraz dla zaimków rzeczownikowych w mianowniku. Ponieważ mianownikowi — podobnie jak każdemu innemu przypadkowi gramatycznemu — nie przysługuje żadna wyznaczona funkcja semantyczna w grupach nominalnych (z rejestru: subiekt, obiekt, adresat, instrument itp.) (Flämig 1991, 93), więc kategoria podmiotu jest jedynym argumentem na korzyść relewancji tego przypadku jako funkcjonalnej subkategorii rzeczownika, jest dla niego swego rodzaju „ostatnią deską ratunku”. Z badań H. Jachnowa nad kategorią przypadku w terminach funkcji semantycznych grup nominalnych (1976) wynika paradoksalny wniosek, że przypadek jako kategoria funkcjonalna (*einheitliche Kategorie*) nie istnieje.

Jednak bez pojęcia podmiotu nie da się zrozumieć istoty kategorii strony ani kategorii diatezy — strukturalizowania grup nominalnych wokół predykatu jądrowego w formie czasownika osobowego. Różnica diatezy czynnej i pasywnej polega na tym, że w pierwszym przypadku pozycję syntaktyczną podmiotu zajmuje grupa nominalna ze znaczeniem subiekta akcji (pierwszego argumentu), a w drugim przypadku — grupa nominalna ze znaczeniem obiektu akcji (drugiego argumentu).

Podmiot jako kategoria formalno-gramatyczna w niektórych gramatykach polskich jest rozpatrywany z punktu widzenia jego kooperacji z innymi kategoriami. Wspomniany wyżej H. Wróbel (2001, 321) wskazuje na współzależność pozycji podmiotu gramatycznego i znaczenia tematu — części rozczłonkowania aktualnego wypowiedzi. Układ, w którym temat zajmuje pozycję podmiotu, nazywa on „naturalnym układem tematyczno-rematycznym”.

A. Nagórko też pisze o „naturalnej hierarchii” informacji przekazywanej w zdaniu, ale traktuje ją zupełnie inaczej (1996, 92). „Hierarchizacja elementów treści”, według tej autorki, dotyczy takich pojęć jak: wykonawca czynności, nosiciel stanu, obiekt/rezultat czynności, przyczyna/miejsce czynności itp., czyli funkcji semantycznych argumentów w strukturze propozycji.

Kontynuując tradycję lingwistyczną A. Nagórko definiuje też „podmiot w sensie semantycznym” — jako „to, o czym zdanie orzeka” (ibidem, 181). Rozróżniając pojęcia „podmiot semantyczny” a „podmiot gramatyczny”, nie wskazuje ona jednak na jakiegokolwiek wzajemne powiązania tych kategorii, a więc uznaje je za odrębne, niezależne, co jest sprzeczne z aksjomatem solidarności planu treści i planu formy znaków językowych.

Podmiot i orzeczenie jako kategorie semantyczne (logiczne) zachowują się w tradycji gramatyki szkolnej, aczkolwiek należy przyznać, że ich definicje nie spełniają

kryteriów naukowości. Tak więc w „Szkolnym słowniku terminów i pojęć gramatycznych” czytamy, że podmiot logiczny „nazywa kogoś (lub coś), kto (co) jest wykonawcą czynności, jej obiektem, kto (co) doświadcza jakiegoś procesu czy stanu itd.” (Markowski 1996, 86). Przytaczane są przykłady:

*Puchatek podrapał się w nos*  
*Prosiaczek był przejęty myślą...*  
*W lesie rosło sobie zdrowe drzewko*

Nie komentując wręcz zagadkowego „itd.” w definicji A. Markowskiego, zwróćmy uwagę na to, że z funkcji składniowych przytoczonych form mianownikowych rzeczownika nie wynika możliwość (tym bardziej — konieczność) ich identyfikacji jako wykładników wspólnej kategorii semantycznej: *Puchatek* jest wykonawcą akcji, *prosiaczek* jest subiektem stanu psychicznego, *drzewko* jest obiektem egzystencji (egzystentem). Ponieważ A. Markowski pisze, że „podmiot logiczny, występujący w pewnym typie zdań, jest wyrażony w dopełniaczu lub, rzadko, w celowniku”, więc kategorii podmiotu nie może być przyporządkowana też konkretna klasa form gramatycznych. Podmiot okazuje się zatem pojęciem bez podstawy jedności — typowy przykład definicji sprzecznej z wymaganym w naukach *principium sive lex rationis sufficientis*.

O wiele bardziej przydatne w definiowaniu kategorii podmiotu i orzeczenia są kryteria semantyczne i komunikatywne. S. Karolak, stosując właśnie takie kryteria, pisze:

„Zdanie w językach naturalnych jest strukturą składniową reprezentującą sąd [...] Postać sądu jest porównywana z formą predykcji w logice współczesnej, która intencjonalnie ma reflektować strukturę myśli ludzkiej, w założeniu binarną. W tej formie binarnej jedna z pozycji jest przeznaczona na wskazywanie przedmiotu, który w zamyśle komunikatywnym mówiącego staje się podmiotem predykcji. W tradycji klasycznej powiedziałyby się, że pozycja ta jest przeznaczona dla przedmiotu, o którym się mówi, o którym się coś orzeka. Natomiast pozycja druga jest pozycją orzeczenia: jest przeznaczona dla treści orzekanej o przedmiocie wskazanym, dla tego, co się mówi o tym przedmiocie [...]” (2001, 90).

Binarna struktura semantyczna „podmiot — orzeczenie”, uważa Karolak, jest reprezentacją struktury komunikacji oraz struktury wiedzy:

- 1) *x wie p o y-u (ktoś wie coś o czymś/kimś)*
- 2) *x mówi p o y-u (ktoś mówi komuś coś o czymś/kimś, czyli ktoś robi coś, aby ktoś wiedział coś o kimś/czymś)*

Pozycja *y* jest przeznaczona dla podmiotu, pozycja *p* dla orzeczenia.

Z komunikacyjnego punktu widzenia podmiot jest tematem czynności językowej. Przy takim rozumieniu kategorii podmiotu przeanalizowane wyżej formy rzeczowników w mianowniku (*Puchatek*, *prosiaczek*, *drzewko*) otrzymują wspólną interpretację:

*Puchatek podrapał się w nos* = ‘Myśląc o Puchatku, mówię, że on podrapał się w nos’  
*Prosiaczek był przejęty myślą...* = ‘Myśląc o prosiaczku, mówię, że on był przejęty myślą’  
*W lesie rosło sobie zdrowe drzewko* = ‘Myśląc o drzewku, mówię, że ono rosło sobie w lesie’

Możliwy jest też uproszczony sposób interpretacji:

*Puchatek podrapał się w nos* = ‘Mówię o Puchatku, że podrapał się w nos’  
*Prosiaczek był przejęty myślą...* = ‘Mówię o prosiaczku, że był przejęty myślą’  
*W lesie rosło sobie zdrowe drzewko* = ‘Mówię o drzewku, że rosło sobie w lesie’

Nieadekwatne natomiast byłyby interpretacje:

*Puchatek podrapał się w nos* ≠ ‘Mówię o nosie, że Puchatek się w niego podrapał’  
*Prosiaczek był przejęty myślą...* ≠ ‘Mówię o myśli, że przejęła prosiaczka’  
*W lesie rosło sobie zdrowe drzewko* ≠ ‘Mówię o lesie, że tam rosło sobie drzewko’

W prezentowanej przez nas teorii modelowania funkcjonalnego zdania podmiot i orzeczenie są traktowane jako kategorie funkcjonalne (Kiklewicz 1998, 162; 1999, 160nn.). Jeszcze w latach 70-ch fundamenty funkcjonalnego opisu struktury podmiotowo-orzeczeniowej zdania założył T. P. Lomtev:

«Определение подлежащего и сказуемого без ориентировки на конstituенты означаемого предложения — субъект и предикат — означает только то, что подлежащее — это именительный падеж имени, и сказуемое — это глагол или сочетание связки с присвязочным словом. Но если о подлежащем ничего нельзя сказать больше того, что оно именительный падеж, а о сказуемом — больше того, что оно — глагол, то эти понятия становятся излишними [...] Форма слова становится конституентом предложения только в том случае, если она квалифицирована относительно означаемого предложения» (1976, 212).

Struktura semantyczna „podmiot (‘to, o czym coś się orzeka’) — orzeczenie (‘to, co się orzeka’)” stanowi odrębny, autonomiczny aspekt treści zdania, różniący się zarówno od semantyki nominatywnej, jak i od innych typów semantyki interpretacyjnej zdania. Podmiot jest ambiwalentny wobec funkcji semantycznych argumentów; ta sama propozycja może mieć kilka różnych interpretacji podmiotowo-orzeczeniowych (Savčenko/Ioffe 1985, 143; Česnokov 1984, 26nn.; Jurčenko 1984, 19; Grepl/Karlík 1986, 236; Willems 1997, 185), por.:

*Robotnicy wykopali kanał koparką pneumatyczną.*  
*Kanał został wykopany przez robotników za pomocą koparki pneumatycznej.*  
*Koparka pneumatyczna wykopała kanał.*  
*Przy wykopaniu kanału przez robotników została użyta koparka pneumatyczna.*  
*Wykopanie kanału zostało zrealizowane przez robotników za pomocą koparki pneumatycznej.*

Pozycję podmiotu zajmują tu grupy imienne o różnych funkcjach semantycznych — subiekta, obiektu, instrumentu akcji i nawet predykatu wewnętrznego w formie rzeczownika dewerbatywnego. Są też, co prawda, dość egzotyczne przykłady realizacji tej samej grupy wyrazowej jednocześnie w znaczeniu podmiotu i w znaczeniu orzeczenia, por. jeden z paradoksów W. V. O. Quine’a (1995, 139):

*„Nie tworzy zdania prawdziwego, kiedy zostaje dołączony do swojej własnej nazwy cudzysłowowej” nie tworzy zdania prawdziwego, kiedy zostaje dołączony do swojej własnej nazwy cudzysłowowej*

A więc, kiedy A. Nagórko pisze, że kategoria strony „nie ma wartości semantycznej” (1996, 91), chodzi tu właśnie o brak wartości nominatywnej. Podczas gdy agens, patients, adresat, instrument, predykat i inne funkcje semantyczne grup imiennych i grup werbalnych w zdaniu są kategoriami nominacji, rezultatem uogólnienia pewnych sytuacji rzeczywistości, to u podstaw struktury podmiotowo-orzeczeniowej leży ukierunkowanie samego procesu poznawczego (Panfilov 1980, 9). To wyjaśnia, dlaczego różnicy diatezy czynnej i biernej nie da się zinterpretować w terminach prawdy/fałszu, por.:

*Prawda, że tę książkę wydał Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy  
Prawda, że ta książka została wydana przez Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy*

S. Karolak postuluje identyczność struktury podmiotowo-orzeczeniowej i struktury tematyczno-rematycznej (2001, 89). Granica między tymi typami konceptualizacji części zdania rzeczywiście nie zawsze jest wyraźna (Norman 1993, 146nn.; Weiss 1978, 246nn.); bardzo często znaczenia tematu i podmiotu, z jednej strony, oraz rematu i orzeczenia, z drugiej strony, wzajemnie się nakładają. A jednak w stosunku do struktury podmiotowo-orzeczeniowej aktualne rozczłonkowanie zdania stanowi zupełnie inny typ kategorii funkcjonalnej. Opozycja „temat — remat” polega na podziale zakodowanej w zdaniu informacji z punktu widzenia jej priorytetu w konkretnej sytuacji komunikacyjnej, przy założeniu, że zarówno podmiot, jak i orzeczenie w zależności od aktu mowy otrzymują różne interpretacje komunikacyjne, np.:

*To zadanie wykonał tylko Jan  
Jan wykonał tylko to zadanie*

W pierwszym wypowiedzeniu podmiot *Jan* należy do części rematycznej, w drugim — do części tematycznej, por. transformacje:

*Ten (jedyne), kto wykonał zadanie, to Jan  
To (jedyne), co wykonał Jan, jest to zadanie.*

Wykładnikami orzeczenia najczęściej są gramatyczne formy czasowników osobowych. W tych przypadkach, kiedy nosicielem semantyki atrybutywnej jest wyraz innej części mowy (rzeczownik, przymiotnik, przysłówki czy liczebnik), używa się leksykalnych operatorów atrybutywnych — czasowników funkcyjnych *być, zostać, stać się, robić, czynić* i in. w formach osobowych (Piernikarski 1990, 135; Helbig/Buscha 1993, 122nn.). Por.:

*Magda wesoło podśpiewywała  
Jest mi wesoło, kiedy Magda śpiewa*

W pierwszym zdaniu przysówek *wesoło* zajmuje pozycję adiunktywną przy predykanie jądrowym *podśpiewywała*. W drugim zdaniu ten sam wyraz zajmuje pozycję przy czasowniku funkcyjnym *jest*, stanowiąc część orzeczenia *jest wesoło* (za podmiot tego zdania należałoby uznać zaimek osobowy w celowniku).

Istnieje klasa przysówek, dla których pozycja przy czasowniku funkcyjnym oraz znaczenie predykatu jądrowego jest jedyna możliwa lub najbardziej regularna (Szupryczyńska 1995, 175nn.; Vsevolodova 1998, 19). Są to np. wyrazy modalne,

tworzące, zgodnie z założeniami współczesnej gramatyki, odrębną część mowy — tzw. predykatyw, czyli (w terminologii rosyjskiej) kategorię stanu.

W pracy (Kiklewicz 1999, 159) rozróżniliśmy dwa typy wyrażeń: a) wyrażenia predykatywne, czyli zdaniowe, dla których funkcja interpretacyjna jest obowiązkowa (w gramatykach tradycyjnych modalność stanowi jeden ze składników kategorii predykatywności; efektem współdziałania propozycji i interpretacji jest zdanie jako „autoryzowana projekcja” odcinka rzeczywistości, p. Feleszko 1978, 5); b) wyrażenia propozycjonalne, dla których czynnik interpretacyjny nie jest obowiązkowy (aczkolwiek możliwy, por.: *konieczny wyjazd*). Tylko wyrażenia pierwszego typu zawierają strukturę atrybutywną, por.:

*Jan zachowywał się grzecznie — grzeczne zachowanie się Jana*

Forma osobowa czasownika otwiera możliwość realizacji różnego rodzaju interpretacji treści zdania; predykat w formie rzeczownika, odwrotnie, większość takich możliwości blokuje, por.:

*Nieprawda, że Jan zachowywał się grzecznie — \*Nieprawda, że grzeczne zachowanie się Jana*

*Być może Jan zachowywał się grzecznie — \*Być może grzeczne zachowanie się Jana*

*Uważam, że Jan zachowywał się grzecznie — \*Uważam, że grzeczne zachowanie się Jana*

*Cieszę się, że Jan zachowywał się grzecznie — \*Cieszę się, że grzeczne zachowanie się Jana*

O wyrażeniach predykatywnych typu

*Koń jest siwy*

W. Doroszewski pisał, że wyrazy *koń* i *siwy* są odbiciem spostrzeżeń, natomiast wyraz *jest* to „nadwyżka umysłu, za pomocą którego tworzony zostaje sąd”. Doroszewski podkreślał, że „za kulisami konkretnej wypowiedzi *Ten koń jest siwy* jest abstrakcyjna forma sądu: *A jest B*. Jest jakaś algebra, która prześwieca przez konkretność” (cyt. za: Chruściński 2001, 228). Wyraz *siwek*, podkreślał Doroszewski, też zawiera znaczenia *siwy* i *koń*, ale nie wyraża sądu.

Do wyrażeń predykatywnych zaliczamy także niektóre tzw. równoważniki zdania — pojedyncze wyrazy lub grupy wyrazów, formalnie nie tworzące zdania, bo nie zawierające orzeczenia w formie czasownika finitywnego, mające jednak treść zdania (klasyfikację niezdaniowych form wypowiedzenia p.: Wiśniewski 1994). Wśród równoważników zdania da się wyodrębnić wyrażenia predykatywne — zdania z elipsą orzeczenia (tzn. z kontekstowym niewypełnieniem pozycji orzeczenia) lub z wypełnieniem pozycji orzeczenia przez inną formę niż forma osobowa czasownika, por.:

*Co panu?* (A. Kuśniewicz)

*Czy mniej by cię lubili, czy co?* (I. Iredeński)

*18 listopada. Na Waliców tramwajem* (S. Żeromski)

*Co za czasy!* (T. Parnicki)

*Uciekł im autobus czy coś takiego* (A. Kuśniewicz)

*Mężczyzna prosił kobietę o dyskrecję, a nie odwrotnie* (S. Dygat)

W gramatykach języka polskiego są prawie nie odnotowane konstrukcje bezkontekstowego niewypełnienia pozycji orzeczenia typu:  $S_{Nom} + S_{Instr}$  (Kiklewicz, Kożyna-wa, Kur'jan 2000, 189):

*Polska drużyna mistrzem świata  
Lekkomyślność główną przyczyną tragedii  
Język wspólnotą pracy*

B. Ju. Norman, który specjalnie zbadał zdania tego typu, pisze, że wyrażają one kilka znaczeń: dynamikę stanów rzeczy, przeznaczenie, konieczność i in. (2001, 25).  
Np. zdanie

*Kraków stolicą piłki*

należałoby zinterpretować jako 'Kraków staje się stolicą piłki'.

Typową formą podmiotu jest rzeczownik w mianowniku. Jeśli taka forma w strukturze powierzchniowej zdania nie występuje, za podmiot należy uznać formę pierwszego argumentu propozycji, np. rzeczownik lub zaimek w celowniku:

*Było mi smutno  
Chce mi się jeść*

Zdania te da się zinterpretować na ten sam sposób, co zdania

*(Ja) Miałem poczucie smutku  
(Ja) Miałem poczucie głodu*

T. Sekuguchi (1994, 7n.) pisze o podobnym typie wyrażania podmiotu — za pomocą przyimkowo-rzeczownikowych form w celowniku — w języku niemieckim, por.:

*Es nimmt keine Ende mit der Krise  
So weit ist es mit uns doch nicht gekommen  
Wie steht es denn mit deinem herrlichen Plan?  
Mit deinen Spracherkenntnissen ist es natürlich nicht so weit her  
Mit deiner Frau hat es nicht seine Richtigkeit  
Mit diesem Ringe hat es seine eigene Bewandnis*

W zdaniach z negacją, a także z czasownikami ilości i miary podmiot jest wyrażany za pomocą rzeczowników w dopełniaczu:

*Alkoholików nie brakowało w wojsku („Apokryf”. 1999/15)  
W odludnym regionie leśnym roi się od niedźwiedzi grizzly („Przegląd”. 2001/52)*

Z powyższych rozważań wynika, że do zdań bezpodmiotowych w teorii modelowania funkcjonalnego nie zalicza się takich wyrażen predykatywnych, w których pozycja podmiotu jest otwarta przez predykat jądrowy (czyli orzeczenie), ale nie jest — kontekstowo lub bezkontekstowo — wypełniona rzeczownikiem lub zaimkiem w mianowniku. Zdania bezmianownikowe typu

*Opodatkowano ich tak wysoko, że żyją gorzej niż ich amerykańscy koledzy („Newsweek”. 29.09.2002)  
Czasami usłyszało się jakieś urwane zdanie („Przegląd”. 2002/37)*



*Szybciej, niż nam się wydaje, ważne stanie się to, co ma się do powiedzenia, a nie kto mówi*  
(„Wprost”. 2000/45)

*Kościół uważa się za instytucję uniwersalną* („Wprost”. 1998/46)

*Czasu nie dogoniśz*

*Patrząc na to, co się obecnie u nas dzieje, łatwo zrozumieć, jak doszło do rozbiorów Polski*  
(„Angora”. 2001/6)

wbrew istniejącej tradycji (Kaleta 1995, 361 i in.) należałoby potraktować jako zdania z ukrytym podmiotem, w których możliwa jest ekstrapolacja podmiotu, np.: *rząd ich opodatkował, (my) usłyszeliśmy urwane zdanie, ktoś ma coś do powiedzenia* itd. Oczywiście w zależności od kontekstu (komunikacyjnego, sytuacyjnego lub kognitywnego) konkretna interpretacja semantyczna niewypełnionej pozycji podmiotu może się zmieniać, ale sam fakt, że sama pozycja jest otwarta przez predykat jądrowy wypowiedzenia, nie budzi wątpliwości.

Niewypełnienie pozycji podmiotu najczęściej jest formą wyrażania znaczenia nieokreśloności lub znaczenia kwantyfikacji absolutnej.

Semantyka podmiotu nieraz wynika z nieakomodowanych związków czasownika i rzeczownika (zaimka):

*W czasie burzy zerwało dach*

*Kiedyś po samowary jeździło się do Tuły* („Polityka”. 1996/7)

*Tak więc, gdyby w Ameryce przeprowadzić reprivatyzację, to z góry wiadomo, komu i co się należy* („Angora”. 2001/6)

*On sprzedał je u księdza i kupiło się trochę różności ze wsi* („Rzeczpospolita”. 21.05.2000)

W pierwszych trzech zdaniach na semantykę podmiotu wskazują determinanty syntaktyczne w *czasie burzy, kiedyś, w Ameryce*, więc zdania można zinterpretować:

‘To, co było w czasie burzy (wiatr), zburzyło dach’

‘W przeszłości było tak, że ludzie/Polacy jeździli po samowary do Tuły’

‘Gdyby ludzie, którzy są w Ameryce, przeprowadzili reprivatyzację...’

W czwartym zdaniu niewypełnienie pozycji podmiotu przy predykanie *kupić* jest uwarunkowane spójnością tekstu i koreferencją, por.:

*On sprzedał je u księdza i (my) kupiliśmy trochę żywności*

Struktury atrybutywnej „podmiot + orzeczenie” nie da się jednak wyeksplikować w treści zdań performatywnych typu

*Zawołaj lekarza*

czy też zdań bezmianownikowych typu:

*Na ulicy świta*

*Chmurzy się*

*Grzmi*

*Ociepla się*

Mimo że struktura propozycjonalna tych zdań nie jest elementarna (Birjulin 1994, 31nn.; Hermann 1992, 159; Kunze 1993, 83nn.; Strońska 1992, 62), por. jedną z możliwych eksplikacji: ‘Na ulicy jest tak, że coś (powietrze) staje się jasne’, to jed-

nak struktura ta ma charakter syntaktycznie niepodzielny, inkorporowany w znaczenie leksykalne i gramatyczne czasownika (Panfilov 1963, 37). Tak więc zdania

*Na ulicy (jest) deszcz*  
(rzadkie) *Na ulicy dżdży*  
(rzadkie) *Na ulicy jest dżdżysto*  
*Na ulicy pada*  
*Na ulicy pada deszcz*

wyrażają znaczenie: ‘Na ulicy jest tak, że jest deszcz’ (w przypadku zdania *Na ulicy pada* możliwa jest także interpretacja: ‘Na ulicy jest tak, że jest śnieg’. Biorąc pod uwagę, że rzeczownik *deszcz* jest nazwą sytuacji, a więc w jego treści (zgodnie z definicją słownikową) jest zakodowana struktura propozycjonalna: ‘opad atmosferyczny w postaci kropeł wody spadających z chmury’, powyższą eksplikację możemy uszczegółowić: ‘Na ulicy jest tak, że z chmur spadają krople wody’. Wyrażając to ogólne znaczenie propozycjonalne, przytoczone wyżej zdania na różne sposoby „wyświetlają” w strukturze powierzchniowej poszczególne elementy semantyczne. W pierwszym, drugim i trzecim zdaniu takim elementem jest predykat sentencjonalny w formie rzeczownika lub (rzadko) czasownika czy przysłówka, w czwartym zdaniu — predykat stanu *padać*. Zdanie to należy do typu wyrażen językowych, w których składniki konotowane przez predykat czasownikowy (agens, patiens i in.) są inkorporowane do treści predykatu, por.:

*Lekarze sprzedają na dworcach*  
*Ojciec pije*  
*Brat dużo zarabia*

Piąte zdanie stanowi przykład redundancji: podobnie jak w konstrukcjach *puste zabawy*, *uporządkowany system* itp. jeden ze składników struktury powierzchniowej (czasownik *pada*) częściowo dubluje znaczenie, które jest zakodowane w treści innego składnika (rzeczownika *deszcz*). Czasownikowi *pada* w tym kontekście można przypisać znaczenie egzystencjalne, a więc zdanie ma charakter syntaktycznie podzielny, da się w nim wyeksplikować strukturę podmiotowo-orzeczeniową.

Nie jest jasny status zdań bezmianownikowych, opisujących stany fizjologiczne i umysłowe człowieka. W zdaniach wyrażających dolegliwości, np.

*Boli mnie w kolanie*  
*Kłulo go w płucach*  
*Lamie ją w plecach*  
*Swędzi mnie wszędzie*  
*Dzwoni mi w uszach*  
*Burczało nam w brzuchach*  
*Kręciło mu się w głowie*

występuje prawdopodobnie „ukryty” predykat epistemiczny, por. parafrazy:

*Czuje, że coś boli mnie w kolanie*  
*Czuł, że jak gdyby coś kłuło go w płucach*  
*Czuła, że coś jak gdyby lamie ją w plecach*  
*Czuje, że coś mnie wszędzie swędzi*

Wydaje mi się, że jak gdyby coś dzwoniło mi w uszach  
Czuliśmy, że jak gdyby ktoś burczał w naszych brzuchach  
Miał wrażenie, jak gdyby coś kręciło mu w głowie

A więc do treści predykatów stanu fizycznego (*boli, łamie, kluje, swędzi* itd.) inkorporowany jest, po pierwsze, predykat modalny wyższego rzędu (*czuję, wydaje się, ma wrażenie* itp.), po drugie, przyczyna stanu (*coś, ktoś*). W podobny sposób trzeba by zinterpretować też zdania bezpodmiotowe:

Pachniało różami  
Śmierdziało olejem  
Cuchnęło dymem

Ich różnica polega na tym, że znaczenie przyczyny jest określone — wyraża je forma rzeczownika w narzędniku (Kaleta 1995, 365), por. eksplikację: ‘Czułem, że pachniały róże’ czy też bardziej precyzyjnie: ‘Czułem, że róże robiły tak, że powietrze pachniało’.

Nie można jednak potraktować jako bezpodmiotowe zdania z predykatem modalnym, ponieważ tu inkorporacja semantyczna, którą stwierdziliśmy w powyższych przykładach, nie występuje. Za formą podmiotu w tych zdaniach należy uznać rzeczownik lub zaimek w celowniku:

Przypomniało mi się, że w ubiegłym roku byliśmy gdzie indziej  
Zdawało nam się, że postąpi inaczej  
Podoba mi się, że jest pracowity  
Nudziło mi się na tym przyjęciu

W zakresie atrybutywnej interpretacji zdania zachodzą wyraźne konfrontacje językowe. H. Paul (1960, 344) pisał, że w językach analitycznych niezgodność między podmiotem gramatycznym a podmiotem psychologicznym występuje o wiele rzadziej niż w językach fleksyjnych. Tak więc w języku angielskim pozycja podmiotu zarezerwowana jest przede wszystkim dla tematycznej części zdania (natomiast orzeczenie pełni funkcję rematyczną). V. Mathesius (1989, 21nn.) zwrócił uwagę na ekspansję w języku angielskim zdań z czasownikiem w trybie biernym, którym w innych językach europejskich (niemieckim czy słowiańskich) odpowiadają zdania bezmianownikowe, por.:

ang. *I haven't been allowed even to meet any of the company*  
niem. *Man gestattet mir nicht mit irgend jemandem der Gesellschaft auch zusammenzukommen*  
pol. *Nie pozwolono mi nawet na spotkanie z kimkolwiek z zespołu* lub  
*Nie miałem pozwolenia nawet na spotkanie z kimkolwiek z zespołu*

W języku niemieckim czy w językach słowiańskich pozycja podmiotu w konstrukcjach pasywnych jest zarezerwowana dla rzeczowników, które w konstrukcji aktywnej zajmują pozycję dopełnienia prostego (drugiego argumentu). W języku angielskim ograniczenie to nie jest relewantne (Nickel 1989, 361; James 1989, 241). Wyrażeniom typu

ang. *John is easy to please* (‘To nie jest proste, dogodzić Johnowi’)

nie ma odpowiedników strukturalnych w języku niemieckim bądź w językach słowiańskich.

W obrębie języków słowiańskich też występują istotne różnice co do podmiotowo-orzeczeniowej organizacji zdania. Polskim konstrukcjom mianownikowym typu „do + rzeczownik dewerbatywny w dopełniaczu” odpowiadają rosyjskie konstrukcje bezmianownikowe o znaczeniu modalności aletycznej, por.:

*Była, niestety, nie do odczytania (A. Kuśniewicz) — Ее, к сожалению, нельзя было прочитать*

*Tam jest do wzięcia tylko nafta (J. Hen) — Там можно взять только нефть*

*Sytuacja taka nie jest do pomyślenia — Такую ситуацию нельзя себе представить*

*Ta książka nie jest do przeczytania. Ta książka jest do odkrycia (E. Stachura) — Эту книгу нельзя прочитать. Эту книгу можно только открыть*

*Mam z nim do pogadania (A. Kuśniewicz) — Мне нужно с ним поговорить*

*Oni mają najmniej do stracenia — Им почти нечего терять*

*Ta kobieta jest trudna do zdobycia — Этой женщиной трудно овладеть*

*Ja zresztą nie tam niczego do odkrywania (A. Kuśniewicz) — Мне, впрочем, нечего раскрывать*

*Na razie nie tam nic do dodania (M. Brandys) — Мне пока нечего добавить*

Polskim konstrukcjom typu „mieć + imiesłów przymiotnikowy” odpowiadają rosyjskie konstrukcje typu „быть + imiesłów przymiotnikowy”. Różnica ta dotyczy także profilowania pierwszego (w języku polskim) lub drugiego (w języku rosyjskim) argumentu w pozycji podmiotu, por.:

*Koszulę miała (ona) włożoną na lewą stronę*

*Ее рубашка была надета наизнанку*

Funkcja tematu powiadomienia to tylko jedna strona komunikacyjnego użycia kategorii podmiotu. Na inną jej stronę zwrócił uwagę S. Kuno (1987, 207nn.). Podmiot w jego interpretacji jest funkcją wartościowania referentów grup nominalnych. Do opisu struktury gramatycznej zdania w tym aspekcie S. Kuno stosuje pojęcie empatii. W psychologii i filozofii empatia jest traktowana jako zdolność uczuciowego utożsamiania się z inną osobą, postrzeganie świata wewnętrznego innego człowieka jako całości przy zachowaniu emocjonalnych oraz merytorycznych odcieni (Malahov, Filatov 1991, 394). Według Kuno w komunikacji językowej empatia polega na identyfikacji mówiącego z jednym z uczestników opisywanej sytuacji referencyjnej, por. definicję:

“Empathy is the speaker's identification, which may vary in degree, with a person/thing that participates in the event or state that he describes in a sentence [...] The degree of the speaker's empathy with  $x$ ,  $E(x)$ , ranges from 0 to 1, with  $E(x) = 1$  signifying his total identification with  $x$ , and  $E(x) = 0$  signifying a total lack of identification” (Kuno 1987, 206).

Na podstawie takiej identyfikacji tworzy się perspektywę sytuacji, która znajduje swoje wyrażenie w strukturze gramatycznej wypowiedzi. Empatia warunkuje np. komunikacyjną selekcję czasowników konwersywnych: skutkiem jej oddziaływania jest oddanie pierwszeństwa takim strukturom składniowym, w których właśnie od-

biorca (lub trzecia osoba) jest referentem agentywnych grup nominalnych, interpretowanych jako podmiot zdania, por.:

*Sie bekommt einen Brief von mir* zamiast

*Ich schicke ihr einen Brief*

O roli empatii w organizacji struktury podmiotowo-orzeczeniowej zdania pisze także P. Schlobinski (1996).

Komunikacyjna wartość kategorii strony przyciągnęła uwagę przedstawicieli angielskiej szkoły lingwistyki krytycznej, która skoncentrowała się na problemie ideologicznego wykorzystywania języka (Fowler/Hodge/Kress. et al. 1979; Kress/Hodge 1979; Mey 1985). Z badań przedstawicieli tego kierunku językoznawstwa wynika, że struktury składniowe zależą od ideologicznej orientacji użytkowników języka. Np. wybór znaczenia kategorii strony czasownika (diatezy czynnej lub biernej) jest nie tylko problemem organizacji gramatycznej zdania i nawet nie tylko problemem określenia tematu powiadomienia. Strona czynna lub bierna jest relewantna pod względem stylistycznym: konstrukcjom pasywnym towarzyszy wyraźne nacechowanie książkowe. Z pragmatycznego punktu widzenia bardziej interesujący jest fakt, że wypełnienie pozycji podmiotu i orzeczenia zależy od tego, jaką rangę zajmuje określone znaczenie leksykalne (odpowiedni koncept lub referent) w systemie wartości mówiącego. Pragmatyczna relewancja podmiotu polega więc na tym, że może on służyć akcentowaniu i strukturalizowaniu informacji ideologicznej oraz występować jako środek określania priorytetów mówiącego (p. van Dijk 2000, 61). Za pomocą kategorii gramatycznej „podmiot — orzeczenie” mówiący może podkreślić odpowiedzialność za opisywane w zdaniu czynności członków swojej lub obcej grupy lub, odwrotnie, „złagodzić” ją. W taki sposób gramatyka języka funkcjonuje jako narzędzie realizacji ideologicznie nacechowanego nastawienia komunikacyjnego: „My przeciwko Nim”.

Czy i w jakim stopniu kategorii podmiotu jest przyporządkowana opozycja ideologiczna „nasz (swój) — obcy”? W celu sprawdzenia tej hipotezy przeprowadziliśmy eksperyment psycholingwistyczny, w którym jako respondenci wzięły udział dwie grupy: grupa A — studenci pierwszego roku filologii polskiej Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku (48 osób) oraz grupa B — kursanci studiów podyplomowych „Filologia polska” tejże uczelni (48 osób). Respondenci otrzymali zadanie pisemne: *Masz do wyboru dwa warianty językowe komunikatu o tej samej treści. Który z nich — jako bardziej naturalny, normalny, realny — wybierasz?*

A

- 1) *Nasza drużyna pokonała drużynę rywali*
- 2) *Drużyna rywali przegrała z naszą drużyną*

B

- 1) *Nasza drużyna przegrała z drużyną rywali*
- 2) *Drużyna rywali pokonała naszą drużynę*

C

- 1) *Nasza drużyna pokonała drużynę rywali*

2) *Drużyna rywali została pokonana przez naszą drużynę*

D

1) *Drużyna rywali pokonała naszą drużynę*

2) *Nasza drużyna została pokonana przez drużynę rywali*

Proszę także porównać pod tym samym względem dwa zdania:

E

1) *Drużyna rywali została pokonana przez naszą drużynę*

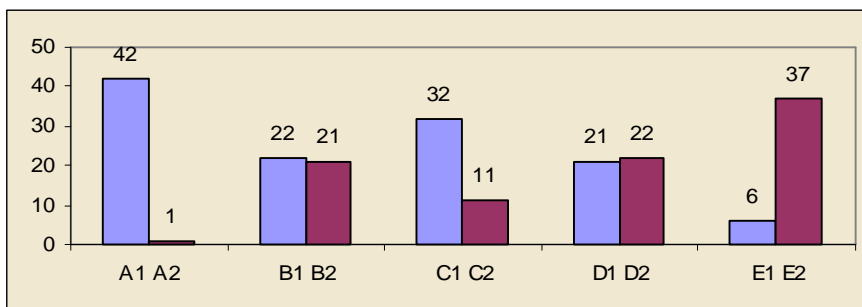
2) *Nasza drużyna została pokonana przez drużynę rywali*

Na wybór jednego z wariantów zdania hipotetycznie wpływa kilka czynników:

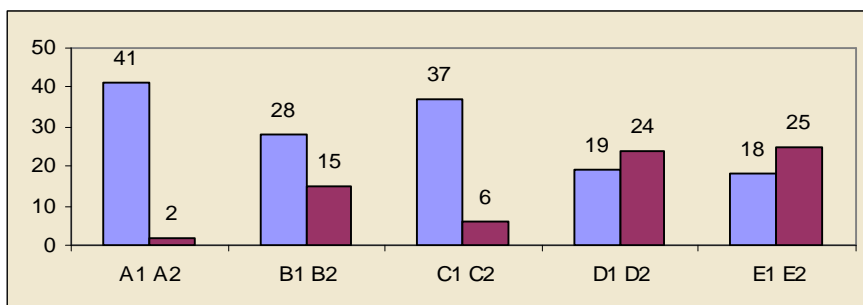
- 1) znaczenie (aktywne lub pasywne) kategorii strony; symbole [+akt], [-akt];
- 2) tranzytywność/intranzytywność czasownika finitywnego (por. konstrukcję tranzytywną *x pokonał y-a* — *y został pokonany przez x-a* i konstrukcję intranzytywną *y przegrał z x-em* — *\*x został przegrany przez y-a*); symbole [+trans], [-trans];
- 3) ideologiczne wypełnienie pozycji podmiotu przez rzeczownik nazywający przedstawicieli „naszej” lub „obcej” grupy — solidarność lub brak solidarności mówiącego z referentem podmiotu: *nasza drużyna*, *drużyna rywali*; symbole [+solid], [-solid].

Kwantytatywne wyniki eksperymentu są następujące.

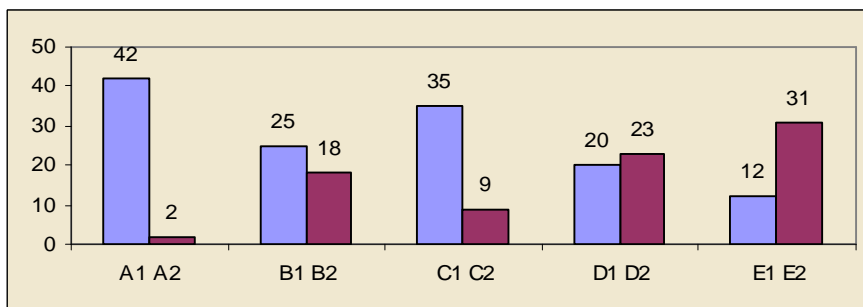
Grupa A



## Grupa B



## Dane średnie:



Na podstawie wyników kwantytatywnych eksperymentu można wyodrębnić dwa typy zdań:

- zdania grup *A, C, E*, dla których charakterystyczna jest wyraźna przewaga jednego z wariantów językowych, por. wielkości średnie: 42 — 2, 35 — 9, 31 — 12; przy tym należy zwrócić uwagę na to, że parametry ilościowe wariantów *E1* i *E2* wyraźnie się różnią w pierwszej i drugiej grupie respondentów: w pierwszej występuje wyraźna przewaga wariantu *E2* (37 — 6), w drugiej jest ona nieznaczna (25 — 18);
- zdania grup *B, D*, których warianty syntaktyczne nie mają widocznej przewagi ilościowej — żaden z wariantów syntaktycznych nie ma widocznej przewagi ilościowej (w pierwszej grupie respondentów stopień ich równoważności jest o wiele wyższy).

Przeanalizujemy zdania należące do pierwszej kategorii.

Alternacja *A*.

*A1* [+akt] [+trans] [+solid]

A2 [+akt] [-trans] [-solid]

Czynnikami radykalnej przewagi *A1* nad *A2* są: a) tranzytywność oraz b) solidarność. Na tej podstawie można wnioskować, że respondenci oddają pierwszeństwo zdaniom, w których referent rzeczownika w pozycji podmiotu, będący subjektem bezpośredniego oddziaływania na obiekt, jest wartościowany jako „nasz”.

Alternacja *C*.

*C1* [+akt] [+trans] [+solid]

*C2* [-akt] [+trans] [-solid]

W tym przypadku też występują dwa czynniki przewagi jednego wariantu zdania nad drugim: a) aktywne znaczenie kategorii strony oraz b) znaczenie solidarności podmiotu. Wskazuje to na określoną strategię komunikacyjną: dążenie do takiego uporządkowania zdania, które pozwalałoby na potraktowanie przedstawicieli „naszej” grupy jako tematu zdania.

Alternacja *E*.

*E1* [-akt] [+trans] [-solid]

*E2* [-akt] [+trans] [+solid]

Z porównywania cech semantycznych wynika, że czynnikiem przewagi *E2* nad *E1* jest cecha solidarności podmiotu. Nie można jednak ominąć dwóch istotnych w tym przypadku okoliczności: po pierwsze, jak już wskazywaliśmy wyżej, występuje widoczna różnica interpretacji wariantów *E1* i *E2* w obu grupach respondentów — w drugiej grupie przewaga *E2* nad *E1* jest niewielka; po drugie, można to tłumaczyć czynnikami pozajęzykowymi, które respondenci uwzględniali w procesie wyboru optymalnego wariantu zdania. A więc alternacje typu *E* potrzebowałyby dalszego, bardziej precyzyjnego zbadania za pomocą nieco zmodyfikowanej metodyki eksperymentalnej.

Można więc wnioskować, że o optymalności, naturalności, komunikacyjnej relewancji zdania decyduje przede wszystkim cecha solidarności podmiotu. W pierwszym przypadku towarzyszy jej cecha tranzytywności, w drugim przypadku — cecha aktywności (tematyczności subiekta akcji), w trzecim przypadku prawdopodobnie — czynniki ekstralingwistyczne. Jednak we wszystkich trzech sytuacjach wyboru właśnie solidarność podmiotu jest cechą relewantną. Można to potraktować jako istotny czynnik komunikacyjnej optymalności wypowiedzi.

Przeanalizujmy pary zdań *B* i *D*, w których nie występuje widoczna przewaga jednego z wariantów.

Alternacja *B*.

*B1* [+akt] [-trans] [+solid]

*B2* [+akt] [+trans] [-solid]



Zdania *B1* i *B2* są aktywne. Pierwsze jest intranzytywne, ale posiada podmiot solidarny. Drugie zdanie z podmiotem niesolidarnym, odwrotnie, jest tranzytywne. Cechy priorytetowe [+trans] i [+solid] (które wyodrębniliśmy przy analizie pierwszej kategorii alternacji) w tym przypadku równoważą się, a efektem tej równowagi jest brak komunikacyjnej przewagi jednego z wariantów zdania nad drugim.

Alternacja *D*.

*D1* [+akt] [+trans] [-solid]

*D2* [-akt] [+trans] [+solid]

Zdania *D1* i *D2* są tranzytywne, ale pierwsze jest aktywne i posiada podmiot niesolidarny, drugie jest pasywne i posiada podmiot solidarny. Jak w poprzedniej sytuacji, cechy relewantne [+akt] i [+solid] wzajemnie się neutralizują, co warunkuje brak przewagi jednego z wariantów w ankietach respondentów.

Na podstawie porównania wszystkich zbadanych alternacji składniowych można wnioskować, że cecha solidarności podmiotu w każdej sytuacji wyboru jest relewantna. Wskazuje to na obiektywny charakter semantyki ideologicznej zakodowanej w gramatycznych formach zdania.

Z powyższych rozważań wynika kilka postulatów, dotyczących sprawności językowej w zakresie podmiotowo-orzeczeniowej strukturalizacji zdania.

- Postulat 1. *Oddawaj pierwszeństwo konstrukcjom solidarnym, tzn. takim, w których podmiotem jest przedstawiciel „naszej” grupy społecznej, nad konstrukcjami niesolidarnymi, w których tematem zdania jest „obcy”.*
- Postulat 2. *Uczyń tematem swojego zdania przedstawiciela „naszej” grupy społecznej prezentując go jako aktywnego wykonawcę bezpośredniego oddziaływania na obiekt.*
- Postulat 3. *Unikaj wyrażen, w których na pierwszym planie byłby „obcy”.*

Ten ostatni postulat można potraktować jako łagodną formę tabu — ignorowanie „obcych” jako tematu konwersacji. Występuje tu rodzaj manipulacji językowej, której celem jest odsunięcie na dalszy plan obiektów, mających dla mówiącego wartości negatywne i, odwrotnie, gramatyczny protekcjonalizm wobec „swoich”.

Przeanalizowane wcześniej zjawisko empatii w świetle wyników naszego badania należałoby zinterpretować jako rodzaj implikacji, wynikającej z odstępowania od naturalnego układu komunikacyjnego zdania. Treścią takiej implikacji jest inkluzja odbiorcy lub trzeciej osoby do kategorii „swoich” lub, odwrotnie, dołączanie się mówiącego do kręgu adresata — ugrupowania osób, które adresat uznaje za „swoich”. Ta druga strategia komunikacyjna jest swego rodzaju przypodobywaniem się adresatowi w gramatycznych formach sądu atrybutywnego.

Przysłowie mówi: *Bliższa koszula ciału niż sukmana*. Potencjalnie mógłby istnieć równoważny, gramatycznie poprawny wariant: *Dalsza sukmana ciału niż koszula*. Dlaczego jednak ten drugi wariant wydaje się nam sztuczny, dziwny, rażący? Dlaczego przegrał konkurencję komunikacyjną z tym pierwszym wariantem i występuje tylko jako sztuczny konstrukt metajęzykowy? Otóż, jak można sądzić, dlatego, że

właśnie *koszula* — egzemplarz w kategorii „swojego” — jest tematem zdania. Odwrotna perspektywa zdania byłaby niezgodna z naturalną hierarchią wartości.

Obiektem lingwistycznym, zasługującym na szczególną uwagę — właśnie w aspekcie manipulacyjnego sposobu mówienia — są konstrukcje bezmianownikowe. W komunikacji potocznej wiele z tych konstrukcji ma odniesienie do sytuacji, w których subiekt akcji jest nieokreślony lub jest traktowany przez mówiącego jako „obcy” — ktoś znajdujący się „po tamtej stronie” interakcji (badacze wskazują na podobieństwo semantyki alienacji do semantyki nieokreśloności, p. Pen’kovskij 1988, 54nn.), por.:

*W sali hałasują* = ‘W sali ktoś hałasuje; ja nie należę do grupy osób hałasujących w sali’

*W restauracji już obsługują* = ‘W restauracji rozpoczęła się obsługa klientów; ja nie jestem / nie pracuję w restauracji’

*W czasie wojny bombardują miasta i zabijają niewinnych ludzi* = ‘W czasie wojny przynajmniej jedna ze stron bombarduje miasta i zabija niewinnych ludzi; ja nie biorę udziału w bombardowaniu miast i zabijaniu niewinnych ludzi’

*W Warszawie strajkują* = ‘Ludzie, którzy mieszkają w Warszawie lub przyjechali do Warszawy, strajkują; ja ani nie mieszkam w Warszawie, ani nie biorę udziału w warszawskich strajkach’

*„Gazetę Wyborczą” drukuje się w Warszawie* = ‘Drukarnia, która drukuje „Gazetę Wyborczą”, znajduje się w Warszawie; ja nie pracuję/w tej chwili nie jestem w tej drukarni’

W językach wschodniosłowiańskich jest szeroko rozpowszechniony typ zdań referencyjnych z formą czasownika w 3 osobie liczby mnogiej, w których bezkontekstowo niewypełniona pozycja podmiotu jednoznacznie wskazuje na nieokreśloność i obcość wykonawcy akcji, por. rosyjskie zdania:

*В дверь постучали* = ‘Do drzwi zapukał ktoś obcy’

*На улице стреляют* = ‘Ktoś obcy strzela na ulicy’

*Подав заявление об уходе — уговаривать не стали* = ‘Złożyłem podanie o odejście z pracy, obca i wroga wobec mnie administracja nie namawiała mnie do wycofania mojego podania’

*А к вечеру [пса] чем-то таким накормили, что он тут же издох в корчах* (G. Vladimov) = ‘Wieczorem obcy ludzie i — z punktu widzenia psa — obcy jako ludzie nakarmili psa czymś takim, że od razu zdechł skrzęcając się z bólu’

We wszystkich przytoczonych tu przykładach brak formalnej eksplikacji tematu zdania jest podstawą negatywnej interpretacji akcji, w szczególności semantyki zagrożenia, którego źródłem jest wykonawca akcji. Por. polskie wyrażenia tego typu:

*Ale naśmiecili!* = ‘Oceniam negatywnie ten fakt, że naśmiecili’

*Ale narobili śladów!* = ‘Oceniam negatywnie ten fakt, że narobili śladów’

Kontekstowe nacechowanie czasownika o pozytywnym znaczeniu leksykalnym pojawia się na skutek użycia konstrukcji bezpodmiotowych jako pragmatycznego środka tworzenia ironii, a więc struktura gramatyczna zdania jest czynnikiem nadrzędnym wobec znaczenia leksykalnego czasownika, por.:

*Ale posprząтали mieszkanie!* = ‘Oceniam negatywnie jakość sprzątnięcia mieszkania — źle posprzątało mieszkanie’

*Ale mi pomogli!* = ‘Oceniam negatywnie to, jak mi pomogli — nie pomogli, zaszkodzili’

Zwróćmy uwagę na to, że podobne wyrażenia językowe są nieraz artykułowane w obecności adresata — wykonawcy akcji. Pominięcie go milczeniem w akcie mowy jest wyraźnym znakiem krytyki i dezaprobaty.

Języki etniczne dysponują różnymi możliwościami wykorzystywania konstrukcji bezpodmiotowych. Wyżej pisaliśmy o tym, że w języku angielskim występują one o wiele rzadziej niż w języku polskim czy niemieckim. Ale np. w języku rosyjskim są to konstrukcje bardzo aktywnie używane, nieraz jako środki tworzenia specjalnych efektów pragmatycznych. Rozważmy dwa zdania rosyjskie — podmiotowe i bezpodmiotowe:

*Мы отремонтировали квартиру* = ‘Wyremontowaliśmy mieszkanie’

*Нам отремонтировали квартиру* = ‘Wyremontowano nam mieszkanie’

Pierwszego zdania można użyć w odniesieniu do takiej sytuacji referencyjnej, w której realnym wykonawcą remontu mieszkania jest np. firma budowlana; forma rozwinięta zdania mogłaby być inna:

*Нанятая нами строительная фирма отремонтировала нашу квартиру* = ‘Wynajęta przez nas firma budowlana wyremontowała nasze mieszkanie’ lub

*Мы инициировали и финансировали ремонт квартиры* = ‘Zainicjowaliśmy i sfinansowaliśmy wyremontowanie mieszkania’

Konwencja językowa oddaje jednak pierwszeństwo rosyjskiemu zdaniu z zaimkowym podmiotem *my* przed zdaniem z rzeczownikowym podmiotem *firma*, a także przed zdaniem bezpodmiotowym, ponieważ właśnie wypełnienie pozycji podmiotu zaimkiem osobowym przy predykcji kauzatywnym *wyremontować* pozytywnie przedstawia grupę, do której należy mówiący — jako wykonawców korzystnej dla siebie akcji. Bezpodmiotowy wariant zdania przedstawia sytuację wręcz w inny sposób: proces wyremontowania mieszkania przebiega bez „naszego” udziału, co poważnie zmienia układ wartości — poniża „naszą” rangę w tym układzie.

Metafora pojęciowa „inicjator akcji — wykonawca akcji” jest w ogóle charakterystyczna dla rzeczowników w pozycji podmiotu, por.:

*W r. 1866-1867 Marks publikował „Kapitał”* (P. Johnson; tłum. A. Piber) — zamiast *Wydawnictwo publikowało „Kapitał”* Marksa

*(Ja) zrobiłem dla Pana kopię programu studiów* — zamiast *Sekretarka na moje zlecenie zrobiła kopię programu studiów, którą przekazuję Panu*

*Marek cię serdecznie pozdrawia* — zamiast *(Ja) pozdrawiam cię w imieniu Marka*

Akcja w sytuacjach z „naszym” wykonawcą może być z różnych punktów widzenia też niekorzystna dla mówiącego. W takich aktach mowy strategia komunikacyjna nadawcy polega na tym, aby w miarę możliwości zatuszować udział „swojego” w zniesławiającej go akcji. Za przykład niech posłuży zdanie z mowy potocznej. Koleżanka w pracy opowiada o swoim bracie:

*Najpierw [brat] zapisał się do seminarium duchowego, ale potem mu się odwidziało*

Tematem pierwszego zdania prostego jest *brat*, o którym orzeka się, że *zapisał się do seminarium duchowego*. Jakkolwiek *zapisanie się do seminarium duchowego* z

punktu widzenia nadawcy należy do systemu wartości pozytywnych, to zrezygnowanie ze studiów ma wyraźne nacechowanie negatywne, dlatego mówiący, któremu zależy na dobrej opinii *brata*, konstruuje zdanie w taki sposób (używając formy bezpodmiotowej), że uniewinnia *brata* usuwając na drugi plan sytuację rezygnacji ze studiów lub udział w niej brata. Wyrażenie *Potem mu się odwidziało* należałoby zinterpretować: 'Przyczyna tego, że brat zrezygnował ze studiów, nie jest znana/jasna'. Przy takim układzie gramatycznym zdania jego tematem już nie jest *brat*, ale *przyczyna*.

Komunikacyjna relewancja podmiotu polega też na tym, że jest to idealna pozycja syntaktyczna oraz forma gramatyczna dla wyrazów kluczowych. Większość tytułów, napisów, nagłówek występuje właśnie w formie mianownika. Mianownik jest optymalną formą kodowania wyrazu kluczowego w pamięci — w tej bowiem formie (jako gramatycznie najmniej nacechowanej) włącza się go do zachowywanych w pamięci językowej systemów informacyjnych. Por. charakterystyczny przykład:

*W środową noc, 5 grudnia, żeglarski świat stracił swojego króla. Nowozelandczyk Peter Blake został napadnięty i zastrzelony na swojej łodzi w porcie Santana, 22 kilometry od miasta Macapa („Angora”. 2002/51-52)*

Wyrazem kluczowym (wydrukowanym grubą czcionką) jest tu podmiot *Peter Blake*. Forma mianownika pozwala na eksponowanie go jako swego rodzaju tytułu inkorporowanego do tekstu. Śledząc tekst graficzny, czytelnik na pewno zatrzyma się na dwóch wytłuszczonych wyrazach, natomiast gramatyczna forma mianownika wskazuje na to, że mamy tu do czynienia z głównym tematem tekstu lub odcinka tekstu. Por. wariant tegoż zdania z czynną dialezą czasownika, w którym komunikacyjna wartość wyrażenia *Peter Blake* jest widocznie niższa:

*Nowozelandczyka Petera Blake'a napadnięto i zastrzelono na jego łodzi w porcie Santana.*

Podsumowując wyniki naszego badania należy podkreślić, że struktura podmiotowo-orzeczeniowa zdania jest nie tylko realizacją samodzielnej, odrębnej funkcji atrybutywnej (logicznej) zdania, a więc nie może zostać zastąpiona ani schematem gramatycznym (morfosyntaktycznym) zdania, ani propozycją, ani rozczłonkowaniem aktualnym, ale jest także istotnym elementem sprawności językowej, respektującym opozycyjny charakter struktury społecznej oraz wynikające z niego systemy wartości. Badanie podmiotu i orzeczenia jako kategorii retoryki i pragmatyki budzi poważne zainteresowanie w kontekście współczesnej lingwistyki funkcjonalnej; kontynuacja badań naukowych w tym kierunku jest niezbędna jako nieodłączna część szeroko omawianej oraz, w poszczególnych fragmentach, przygotowywanej gramatyki komunikacyjnej.

## Literatura

- Belošarkova, V. A. (1977), *Современный русский язык. Синтаксис*. Москва.  
Birjulin, L. A. (1994), *Семантика и синтаксис русского имперсонала. Verba metereologica u ix diatezy*. München.

- Česnokov, P. V. (1984), *Два аспекта в синонимии предложений*. W: Предложение как многоаспектная единица языка. Москва. С. 25-38.
- Chruściński, K. (2001), *Polska była jego drugą Ojczyzną...* Słupsk.
- Flämmig, W. (1991), *Grammatik des Deutschen. Einführung in Struktur und Wirkungszusammenhänge*. Berlin.
- Feleszko, K. (1978), *Charakterystyka ilościowa grupy imiennej w języku polskim*. W: Studia gramatyczne. II. S. 5-16.
- Fowler, R., Hodge, B., Kress, G. et al. (1979), *Language and control*. London.
- Grepl, M., Karlík, P. (1986), *Skladba spisovné češtiny*. Praha.
- Grzegorzczakowa, R. (1996), *Wykłady z polskiej składni*. Warszawa.
- Helbig, G., Buscha, J. (1993), *Deutsche Grammatik. Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*. Leipzig etc.
- Hermann, E. (1992), *Die Wortarten*. W: Wortarten. Beiträge zur Geschichte eines grammatischen Problems. Tübingen. S. 151-195.
- Jachnow, H. (1975), *Gibt es eine einheitliche Kasustheorie im Russischen?* W: Anzeiger für Slavische Philologie. S. 113-131.
- James, K. (1989), *Контрастивный анализ*. W: Новое в зарубежной лингвистике. Вып. XXV. Контрастивная лингвистика. Москва. С. 205-305.
- Jurčenko, V. S. (1984), *О взаимосвязи аспектов предложения*. W: Предложение как многоаспектная единица языка. Москва. С. 14-25.
- Kaleta, Z. (1995), *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*. Kraków.
- Karolak, S. (2001), *Od semantyki do gramatyki. Wybór rozpraw*. Warszawa.
- Kiklewicz, A. (1998), *Zur funktionalen Modellierung der Aussage*. W: Papiere zur Linguistik. Nr. 59. H. 2. S. 157-179.
- Kiklewicz, A. K. (1999), *Лекции по функциональной лингвистике*. Минск.
- Kiklewicz, A. K., Kożyna, A. A., Kur'jan, I. U. (2000), *Польская мова*. Минск.
- Kress, G., Hodge, B. (1979), *Language and ideology*. London.
- Kuno, S. (1987), *Functional Syntax: Anaphora, Discourse and Empathy*. Chicago.
- Kunze, J. (1993), *Sememstrukturen und Feldsstrukturen*. Berlin.
- Lomtev, T. P. (1976), *Общее и русское языкознание*. Москва.
- Malahov, V. S., Filatov, V. P. (1991), *Современная западная философия. Словарь*. Москва.
- Markowski, A. (1996), *Szkolny słownik terminów i pojęć gramatycznych*. Warszawa.
- Mathesius, V. (1989), *О лингвистической характерологии (на материале современного английского языка)*. W: Новое в зарубежной лингвистике. Вып. 25. Контрастивная лингвистика. Москва. С. 18-26.
- Meу, J. L. (1985), *Whose language. A study in linguistics pragmatics*. Amsterdam.
- Nickel, G. (1989), *Контрастивная лингвистика и обучение иностранным языкам*. W: Новое в зарубежной лингвистике. Вып. 25. Контрастивная лингвистика. Москва. С. 350-365.
- Norman, B. Ju. (1993), *О конструкциях с эмфазой именного сказуемого: фрагмент русско-болгарского сопоставительного синтаксиса*. W: Сьпоставително езикознание. XVIII. Кн. 2-4. С. 145-148.
- Norman, B. Ju. (2001), *Об одной модели предложений в польском языке (Kraków stolica pilki)*. W: Паланістыка/Полоністыка/Polonistyka 2000. Минск. С. 22-32.

- Oppenrieder, W. (1991), *Von Subjekten, Sätzen und Subjektsätzen. Untersuchung zur Syntax des Deutschen*. Tübingen.
- Panfilov, V. Z. (1963), *Грамматика и логика*. Москва.
- Panfilov, V. Z. (1980), *Типы модальных значений и их роль в конструировании предложения*. W: Otazky slovanské syntaxe. IV. Brno. S. 9-12.
- Paul, H. (1960), *Принципы истории языка*. Москва.
- Pen'kovskij, A. B. (1988), *О семантике категории "чуждости" в русском языке*. W: Проблемы структурной лингвистики 1985-1987. Москва. С. 54-82.
- Piernikarski, C. (1990), *Struktura syntaktycznych grup homogenicznych (w zestawieniu z niektórymi grupami heterogenicznymi)*. Wrocław etc.
- Saloni, Z., Świdziński M. (1998), *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa.
- Savčenko, A. I., Ioffe, V. V. (1985), *Общее языкознание*. Ростов-на-Дону.
- Sekiguchi, T. (1994), *Deutsche Präpositionen. Studien zur Bedeutungsform*. Tübingen.
- Schlobinski, P. (1996), *Empirische Sprachwissenschaft*. Opladen.
- Stroińska, M. (1992), *Interpretacja referencjalna niektórych struktur składniowych*. W: Biuletyn PTJ. XLVII-XLVIII. S. 55-63.
- Szupryczyńska, M. (1995), *Jeszcze o tzw. „predykatach przysłówkowych”*. W: Polonia. XVII. S. 173-187.
- Quine, W. V. O. (1995), *Różności. Słownik prawie filozoficzny*. Warszawa.
- Topolińska, Z. (red.) (1984), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa.
- van Dijk, T. A. (2000), *Язык и идеология: к вопросу о построении теории взаимодействия*. W: Методология исследований политического дискурса. Актуальные проблемы содержательного анализа общественно-политических текстов. Вып. 2. Минск. С. 50-63.
- Vsevolodova, M. V. (1998), *Принципы синтаксической классификации лексики*. W: Вопросы функциональной грамматики. Гродно. С. 13-25.
- Weiss, D. (1978), *Identitätsaussagen im Russischen: ein Versuch ihrer Abgrenzung gegenüber anderen Satztypen*. W: Slavistische Linguistik 1977. Referate des III. Konstanzer Slavistischen Arbeitstreffens. München. S. 224-259.
- Willems, K. (1997), *Kasus, grammatische Bedeutung und kognitive Linguistik. Ein Beitrag zur allgemeinen Sprachwissenschaft*. Tübingen.
- Wiśniewski, M. (1994), *Strukturalna charakterystyka polskich wypowiedzeń niezdaniowych*. Toruń.
- Wróbel, H. (2001), *Gramatyka języka polskiego*. Kraków.